VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**

(nr 47)

z dnia 12 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 47)

12 grudnia 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, odbyła posiedzenie, zwołane na wniosek grupy posłów w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu RP:

– w sprawie sytuacji w spółce Skarbu Państwa ENERGA SA z siedzibą w Gdańsku związanej z niezrozumiałym zlikwidowaniem inwestycji – budowy elektrowni 1000 MW w Ostrołęce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Tamborski** podsekretarz stanu w ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikiem, **Igor Lange** główny specjalista w Departamencie Energetyki Ministerstwa Gospodarki, **Elżbieta Sikorska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Mirosław Bieliński** prezes zarządu ENERGA SA ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Szanowni państwo, rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panie posłanki, panów posłów, zaproszonych gości z panem ministrem skarbu, panem ministrem Tamborskim. Serdecznie witam pana Mirosława Bielińskiego, szefa firmy ENERGA SA. W dzisiejszym porządku obrad mamy tylko jeden punkt. Przypominam, że jest to posiedzenie zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu RP, na wniosek grupy posłów, przekazany dnia 23 listopada 2012 r. do Komisji Skarbu Państwa. W porządku mamy punkt – tu cytuję fragment wniosku złożonego przez grupę posłów – „W sprawie sytuacji w spółce Skarbu Państwa ENERGA SA z siedzibą w Gdańsku związanej z niezrozumiałym zlikwidowaniem inwestycji budowy elektrowni 1000 MW w Ostrołęce". Koniec cytatu. Przedstawia sprawę Minister Skarbu Państwa. Czy pan przewodniczący Jackiewicz chce uzasadnić wniosek? Bardzo proszę.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim uzasadnię, chciałbym jeszcze powiedzieć, że w stosownym momencie przedstawimy projekt dezyderatu w tej sprawie i będziemy prosili pana przewodniczącego i Wysoką Komisję o poddanie go procedurze, czyli przyjęcie, odrzucenie, bądź pracę nad jego kształtem. Ale to za moment.

Na razie chciałem powiedzieć, że powodem, dla którego poprosiliśmy o zwołanie Komisji Skarbu Państwa w takim trybie, w trybie nadzwyczajnym, jest bardzo niepokojący nas fakt, iż na wiele pytań padających ze strony posłów i senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a kierowanych do władz Spółki ENERGA, mimo przysługujących nam uprawnień do uzyskiwania tego typu wiedzy, nie otrzymujemy odpowiedzi. Jeżeli nawet już dochodzi do jakiejkolwiek wymiany korespondencji, to tylko i wyłącznie jest to informacja, że spółka ENERGA, prawnicy tej spółki, kancelarie prawne tej spółki uznają, iż nie przysługują nam takie prawa, czym jawnie łamią oni ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ponieważ ta ustawa w art. 19 takie uprawnienia parlamentarzystom daje.

Pani poseł Szczypińska, pani poseł Arendt, pan poseł Tchórzewski, pan poseł Woźniak, pani poseł Pawłowicz, pan poseł Kowalczyk, pan senator Mamątow, pan poseł Czar-

toryski, pan poseł Śniadek, pan poseł Jaworski, pan senator Kraska, pan senator Górski, pan poseł Bodio – wszyscy oni kierowali pytania w formie pisemnej, bądź też pojawiali się w spółce ENERGA, prosząc o udostępnienie informacji, o udzielenie odpowiedzi na pytania, które ich interesują, i tych odpowiedzi nie uzyskiwali. Za chwilę te pytania powtórzymy tu, na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa, niemniej jednak powodem, jednym z najważniejszych, zwołania dzisiejszego posiedzenia, jest nasz niepokój związany z tym, że jawnie, w świetle jupiterów, gwałci się prawa i łamie się prawa przysługujące posłom. Bardzo proszę, panie przewodniczący, o dalsze procedowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, przypominam tylko, że niedawno kwestia zatrzymania inwestycji ENERGA SA w Ostrołęce była dyskutowana w sali plenarnej, na forum Wysokiej Izby. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Panie przewodniczący, szanowni panstwo. Przekazaliśmy taką informację. Pozwólcie panstwo, że w skrócie pozwolę sobie podsumować proces decyzyjny i przesłanki, które leżą u podstaw decyzji o wstrzymaniu projektu budowy Ostrołęki C.

Po pierwsze, od czasu, kiedy została podjęta decyzja o realizacji takiego projektu, zmieniło się cały szereg różnych założeń, które wiązały się z opracowaniem również strony finansowej tej operacji, tego projektu. Zmieniły się założenia w zakresie prognozy rynku, ścieżek cenowych energii i nośników oraz, co istotne, również uprawnień do emisji CO2, jak również świadectw pochodzenia. Zmieniły się założenia w zakresie ilości darmowych uprawnień do emisji CO2, przyznanych tej instalacji, zmieniły się założenia dotyczące prognoz makroekonomicznych, kosztów transportu węgla i kosztów zakupu biomasy, zmieniają się również założenia w zakresie wsparcia dla współspalania. W momencie, kiedy ta decyzja była podejmowana, spółka był w trochę innej sytuacji strategicznej, tj. w momencie podejmowania decyzji spółka ENERGA miała być przejęta przez grupę PGE. Ze względów antymonopolowych do tej transakcji nie doszło i to również istotnie zmieniło założenia dotyczące możliwości finansowania tego projektu.

Zmieniła się również sytuacja poza spółką. Po pierwsze, widzimy, że nastąpiła istotna zmiana sytuacji na rynku energii elektrycznej. Obserwujemy obniżkę cen uzyskiwanych przez producentów energii, jak również brak wzrostu popytu. Nie ma tego, z czym mieliśmy do czynienia w ciągu ostatnich lat, czyli stałej tendencji wzrostu popytu na energię elektryczną. W tej chwili ta sytuacja jest odmienna. Biorąc pod uwagę przewidywania na najbliższe lata, trudno spodziewać się istotnej zmiany w tym zakresie. Nie maleje podaż mocy generacyjnej, nie dochodzi do wcześniej zapowiadanych wyłączeń elektrowni, natomiast z drugiej strony, następuje dynamiczny wzrost podaży energii ze źródeł odnawialnych. Jest to tylko część przyczyn. One dotyczą przede wszystkim strony finansowej, która, jak rozumiem, w końcu była decydująca, przy podejmowaniu decyzji o wstrzymaniu tej inwestycji.

W wyniku analizy sytuacji, zmieniających się parametrów, biorąc pod uwagę również wieloletni plan inwestycji strategicznych Grupy ENERGA, zdecydowano się na wstrzymanie realizacji projektu budowy nowego bloku energetycznego w Ostrołęce i nierozpoczynanie kolejnych etapów realizacji tego projektu. Podjęto działania mające na celu zabezpieczenie i uporządkowanie aktywów, przy jednoczesnym ograniczeniu wydatków związanych z działalnością spółki Elektrownia Ostrołęka SA i przygotowanie spółki Elektrownia Ostrołęka SA do sprzedaży, w tym dokończenie procesu uzyskiwania istotnych dla projektu decyzji administracyjnych, zrealizowanie, rozwiązanie lub negocjowanie wybranych umów związanych z tym projektem oraz unieważnienie postępowań prowadzonych w trybie zamówień publicznych przed wysłaniem ostatecznej Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Rozpoczęto również prace mające na celu sprzedaż projektu spółki Elektrownia Ostrołęka SA, ewentualnie pozyskanie inwestora strategicznego lub współinwestora. Jeżeli chodzi o perspektywy, to wspiera nas zarząd w osobie pana prezesa Bielińskiego. Pan prezes na pewno będzie w stanie dużo bardziej szczegółowo przedstawić powody podjęcia takiej a nie innej decyzji.

Mówiąc skrótowo, sytuacja omawianego projektu w kontekście tego, co się teraz dzieje na rynku, jest taka, że niestety, z punktu widzenia finansowego podjęcie i kontynuowanie tego projektu obniżałoby wartość spółki i wpływałoby negatywnie na jej ocenę. W związku z tym, aktualnie prowadzone działania nakierowane są przede wszystkim na uporządkowanie tego projektu inwestycyjnego przed rozpoczęciem aktywnego poszukiwania inwestora strategicznego z jednej strony, a z drugiej strony, prowadzone są działania mające na celu rozpoznanie możliwości realizacji projektu inwestycyjnego – budowy elektrociepłowni w Ostrołęce, opalanej gazem ziemnym. Taka jest obecna sytuacja. Taka informacja była przekazywana przez ministra Budzanowskiego podczas posiedzenia plenarnego. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy, zgłosił się pan przewodniczący Dawid Jackiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, to prawda, że odbyła się na ten temat debata. To prawda, że jako posłowie i senatorowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadawaliśmy pytania w tej materii. Ale prawdą jest również to, że podczas tej debaty w sposób bardzo niejednoznaczny, bardzo ogólnikowy, często lapidarny tej odpowiedzi udzielał pan minister Budzanowski. Dlatego jest taka prośba, by nieco szerzej naświetlić nam te zmieniające się okoliczności, to otoczenie rynkowe, które spowodowało, że inwestycja, w którą włożono, mówiąc kolokwialnie, 200 mln zł, która ma wszystkie stosowne pozwolenia, dzięki którym właściwie można by rozpocząć budowę elektrowni, została teraz wstrzymana.

Po pierwsze, pytanie, które mnie nurtuje, od kiedy ten problem ujrzał światło dzienne – jak to jest, że do samego końca, do momentu podjęcia decyzji o wstrzymaniu tej inwestycji, nikt w zarządzie spółki nie miał świadomości tego, że te okoliczności rynkowe, ta sytuacja rynkowa zmieniła się na, tyle, iż inwestycję trzeba będzie powstrzymać? Do ostatnich dni trwały tam prace przygotowawcze, budowano drogi, karczowano lasy, wysyłano pisma w celu uzyskania stosownych pozwoleń, zezwoleń itd. wymaganych do podjęcia tej budowy. I nikt do dnia podjęcia decyzji o wstrzymaniu, czy jak panowie z ministerstwa mówią, o zamrożeniu tej decyzji, nie reagował, nikt nie przypuszczał, że aż tak bardzo zmieniły się okoliczności rynkowe?

Po drugie, chcę zadać panu ministrowi pytanie, powołując się na wypowiedź prezesa elektrowni Ostrołęka, który mówił tak: „ W północno-wschodniej części Polski, poza Ostrołęką nie ma dużych źródeł wytwórczych energii elektrycznej. A jest to bardzo ważne dla prawidłowości funkcjonowania Krajowego Systemu Energetycznego (KSE). W tym również dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Warszawy, stąd zarówno PSE Operator SA, jak i Ministerstwo Gospodarki, jako jednostki odpowiadające za bezpieczeństwo KSE, od początku mocno wspierają koncepcję rozbudowy elektrowni w Ostrołęce. Ma to bardzo praktyczny wymiar. Nowy blok w Ostrołęce był jednym z pierwszych projektów nowych elektrowni w Polsce, dla którego została zawarta umowa przyłączeniowa do sieci PSE Operator, w następstwie której PSE Operator niezwłocznie podjął duże inwestycje rozbudowy sieci w tym regionie” itd., itd. Cóż takiego się zmieniło, a jeśli się cokolwiek zmieniło w tym regionie Polski, to jakież tam inwestycje powstały, które eliminują potrzebę budowy elektrowni w Ostrołęce, które zabezpieczają dostawy energii elektrycznej dla Warszawy, dla całego tego regionu? Czy nie jest tak, panie ministrze, że tą gwarancją bezpieczeństwa jest budowa elektrowni w Kaliningradzie i wiele projektów mających służyć podłączeniu naszego systemu energetycznego do źródła energii, którym będzie elektrownia w Kaliningradzie? Jeśli nie, to bardzo proszę udzielić wyjaśnień Wysokiej Komisji, co się zmieniło w tym obszarze? Czy pan prezes był w błędzie, stwierdzając mniej więcej rok temu, że istnieje tak głęboka potrzeba budowy elektrowni w Ostrołęce, czy Ministerstwo Gospodarki było w będzie przygotowując, i tak intensywnie wspierając, ten projekt i czy w ostatnich miesiącach, a może w ostatnich dniach, nastąpiły takie zmiany, o których słyszymy tylko lapidarnie, że nastąpiły, ale nie wiemy, jakież to zmiany miały miejsce, że trzeba było zrezygnować z inwestycji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Czartoryski, a przygotowuje się pan poseł Tchórzewski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałem skierować do całej Komisji bardzo serdeczne podziękowania za to, że Komisja zebrała się w tej sprawie, gdyż mamy tu do czynienia z sytuacją taką oto, że sprawa nie ogranicza się do pytania o elektrownię Ostrołęka, ale jest daleko bardziej poważna. Kilkunastu posłów – jak wynikało z tego, co przytoczył pan poseł Jackiewicz, pytało o bardzo różne rzeczy dotyczące różnych inwestycji i zagadnień w koncernie ENERGA SA, w 100% spółki Skarbu Państwa na terenie Polski. Myślę, że państwo posłowie będą się w tej kwestii wypowiadać. Jestem z Ostrołęki, ograniczę się więc do Ostrołęki, ale tych pytań było mnóstwo i nie dotyczyły tylko jej. Tych pytań było bardzo wiele i na żadne z nich do dnia dzisiejszego nie ma ani jednej odpowiedzi z koncernu ENERGA SA.

Szanowni panstwo, ja w koncernie ENERGA SA w Gdańsku byłem 8 października br. prosząc zarząd o uchwałę rady nadzorczej i uchwałę zarządu koncernu ENERGA SA, która dotyczyła wstrzymania inwestycji w Ostrołęce. Pomimo ponad ośmiogodzinnego oczekiwania przez pana senatora tu obecnego, Roberta Mamątowa z Ostrołęki i przeze mnie w siedzibie zarządu koncernu ENERGA SA, nikt z zarządu z nami nie rozmawiał, a pytaliśmy o rzeczy najbardziej oczywiste, które każdy poseł i senator wykonując swój mandat i chcąc służyć swoim wyborcom, ma prawo zapytać. Prosta rzecz, panie ministrze: uchwała rady nadzorczej, uchwała zarządu ENERGA SA, dotyczące tego, dlaczego wstrzymano budowę elektrowni w Ostrołęce. Przez osiem godzin od 10.00 do 18.00 oczekiwaliśmy na odpowiedź. Nikt z nami nie rozmawiał. Oczywiście stwierdzenie prawnika, że ustawa o mandacie posła i senatora do niczego się nie nadaje, nie uważam za odpowiedź. Nie uważam tego za poważne potraktowanie posła i senatora. Następnie, 15 października tego roku, czyli w kilka dni później, nie uzyskując wcześniej odpowiedzi, udaliśmy się z panem senatorem Robertem Mamątowem i z panem posłem Andrzejem Jaworskim ponownie do siedziby koncernu ENERGA SA. Wiedzieliśmy, że tego dnia jest posiedzenie rady nadzorczej koncernu ENERGA SA. Chcieliśmy zadać ponownie to samo pytanie, prosić o podanie treści uchwały rady nadzorczej – a rada odbywała się właśnie tego dnia, czyli 15 października – która wyjaśniłaby parlamentarzystom, dlaczego wstrzymano budowę elektrowni Ostrołęka, ściągnięto buldożery z budowy, na którą wydano setki milionów złotych spółki Skarbu Państwa, dokonując dewastacji przyrody, wycinając jeszcze kilkanaście dni wcześniej w otulinie Ostrołęki 85 ha lasu. A potem działania wstrzymano. Również nie udzielono nam żadnej odpowiedzi, nikt z zarządu spółki ani z rady nadzorczej z nami się nie spotkał, mało tego; strażnicy odcięli nam w windzie dostęp do V piętra, gdzie odbywała się rada nadzorcza. Spotkanie ze strażnikami jest uwłaczające godności posła i senatora. Firma ochroniarska, wynajęta przez ENERGĘ SA, nie dopuściła do spotkania posłów i senatorów z radą nadzorczą państwowej spółki ENERGA SA, w której byli przedstawiciele Skarbu Państwa. To uwłacza godności posła i senatora. Następnie, ponownie, 13 listopada pojechaliśmy do siedziby tej spółki Skarbu Państwa. Wtedy pojechaliśmy w składzie: poseł Janusz Śniadek, poseł Iwona Arent, poseł Jolanta Szczypińska, poseł Arkadiusz Czartoryski, poseł Andrzej Jaworski, senator Robert Mamątow i ja. Za trzecim razem także nikt z zarządu spółki ENERGA SA nie spotkał się z posłami i senatorami, uniemożliwiono nam jakąkolwiek dyskusję, wysłuchanie odpowiedzi na jakiekolwiek pytanie. Myślę, że dzisiejsze posiedzenie Komisji Skarbu Państwa jest ukłonem w kierunku parlamentarzystów, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Teraz przejdę do kwestii związanych z elektrownią Ostrołęka. Oczywiście na żadne pytania dotyczące Ostrołęki kierowane przeze mnie i przez senatora Roberta Mamątowa, tu obecnego, zarówno koncern ENERGA SA, jak i jego rada nadzorcza, nie odpowiedzieli ani razu. Ani ustnie, ani pisemnie, ani mailowo, ani telefonicznie. Nikt od roku 2007, odkąd pan prezes Bieliński jest prezesem, nigdy nie informował w żadnej formie o planach spółki. Nie wymagam tego, oczywiście. Chodzi o traktowanie posłów. Nie

musi być tak, że informacje mają być podawane. Ale na pytania kierowane na piśmie, nasze osobiste pytania, nie dostaliśmy z panem senatorem Mamątowem żadnej odpowiedzi w sprawie elektrowni Ostrołęka. Mało tego, ku mojemu ogromnemu zaskoczeniu, koncern ENERGA SA wynajął kancelarię prawną, która systematycznie na wszystkie pytania, które kierujemy w sprawie elektrowni Ostrołęka, odpowiada: „Ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora jest mętna i nie daje nam podstaw do jakichkolwiek odpowiedzi". Tak się traktuje parlamentarzystów. Mam te wszystkie odpowiedzi. Jestem parlamentarzystą od 2005 r. Nigdy nie spotkałem się z takim traktowaniem, żeby wielokrotnie, po wiele godzin, „trzymać" parlamentarzystów bez możliwości uzyskania wyjaśnień, a jeżeli chodzi o pytania pisemne, żeby odpowiadała kancelaria prawna, że ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora jest mętna i nie upoważnia do udzielania jakichkolwiek odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o elektrownię Ostrołęka: To, co mówił pan minister, niestety, nie pokrywa się z prawdą, panie ministrze. W czasie, o którym pan mówi, czyli jesienią 2012 r., kiedy wstrzymano budowę elektrowni Ostrołęka, na którą wydatkowano setki milionów złotych spółki Skarbu Państwa, otóż w tym samym czasie, 27 września 2012 r., koncern ENERGA SA, na swojej stronie internetowej, na cały świat publikuje – cytuję – „Kolejny, bardzo dobry miesiąc dla Grupy ENERGA SA. Mimo trudnego otoczenia rynkowego, wszystkie kluczowe wskaźniki Grupy ENERGA SA uległy poprawie. Przychody ze sprzedaży ENERGA SA po 8 miesiącach 2012 r. wyniosły 7 miliardów 488 milionów zł, co w stosunku do 2011 r. stanowi wzrost o 10,5%." W dzisiejszych kryzysowych czasach, kto tak świetnie się rządzi, że ma takie świetne wzrosty? Dalej – tylko cytuję – „jeszcze wyraźniej, bo aż o 16,1%, wzrósł wskaźnik EBITDA, obrazujący zysk operacyjny, powiększony o amortyzację. Również wzrósł w stosunku do pierwszych miesięcy 2011 r. zysk netto – o 4%." Następnie, grupa ratingowa Fitch podnosi rating grupy ENERGA SA. Tylko się chwalić, panie prezesie. Zresztą, pan prezes Bieliński się chwali na stronach internetowych i zaświadcza, że spółka ENERGA SA ma się świetnie. A teraz pan minister mówi, że otoczenie biznesowe, wszystko jest niekorzystne, wszystko upada i dlatego należy tę budowę elektrowni Ostrołęka wstrzymać. Nie ma pieniędzy. To przepraszam bardzo – państwo planowali budowę tej elektrowni w gorszych warunkach finansowych, rozpoczęliście wydatkowanie setek milionów złotych w gorszych warunkach finansowych, teraz jesteście panstwo zachwyceni, co publikujecie, że się warunki finansowe polepszyły i… przerywacie te budowę? Coś tu nie trzyma się kupy, to znaczy, państwo najpierw zaplanowaliście budowę bloku, wycięliście las, zrobiliście makroniwelację terenu za 6 mln zł, do chłodzenia bloków energetycznych przeprowadzono za 10 mln zł z rzeki Narew kilka kilometrów wodociągu, kończącego się w szczerym polu, wybudowano drogi, chodniki, niwelowano teren, buldożery pracowały pełną parą na budowie i to, uwaga: jeszcze raz chcę przypomnieć – w gorszych warunkach ekonomicznych. Teraz kondycja ekonomiczna spółki jest lepsza, czym się sama chwali, a i Ratings Fitch tę lepszą sytuację potwierdza. Pan premier powinien dać nagrodę panu prezesowi, za tym bym optował, bo teraz wyniki spółki ENERGA są lepsze. A tu pan prezes mówi, że wszystko się pogorszyło i dlatego wstrzymuje się budowę. Nie byłem posłem, który by przez wiele lat absorbował jakimiś pytaniami koncern ENERGA SA. Ma on swoją największą firmę w Ostrołęce. Wszyscy w Ostrołęce, cała prasa, związki zawodowe byli bardzo zaskoczeni, że buldożery z placu budowy się wycofują, chociaż uzyskano wszystkie pozwolenia: środowiskowe, wodno-prawne, pozwolenia na budowę, na składowanie odpadów. Podpisano wieloletnią umowę z kopalnią „Bogdanka" na dostawy węgla. Mało tego, panie przewodniczący, szanowni panstwo, rozpoczęła się modernizacja linii kolejowej do Ostrołęki. Wojewoda z Platformy Obywatelskiej napisał pismo do premiera o wybudowanie obwodnicy Ostrołęki ze względu na to, że elektrownia rozpoczęła inwestycję zgodną ze strategią bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Szanowni panstwo, 17 października otrzymałem odpowiedź z Polskich Sieci Elektroenergetycznych Operator SA. Zadałem im pytanie dotyczące budowy elektrowni Ostrołęka. I co uzyskałem? 17 października 2012 r. PSE Operator SA skierował do mnie pismo takiej treści: „W celu poprawy bezpieczeństwa energetycznego Polski PSE Operator zaplanował m.in. szereg inwestycji sieciowych w północno-wschodniej części kraju,

które oprócz przyłączenia nowego bloku elektrowni Ostrołęka, umożliwiają uruchomienie połączenia transgranicznego Polska – Litwa i wymianę mocy o wysokości 1000 MW.” PSE Operator mówi, że rozpoczął inwestycje sieciowe do elektrowni w Ostrołęce w celu poprawy bezpieczeństwa energetycznego Polski, ponieważ w północno-wschodniej Polsce nie ma żadnej elektrowni.

Moja trzykrotna wizyta w koncernie ENERGA SA, jak również pytania skierowane na piśmie, miały wyłącznie na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie, co się takiego stało, że pomimo wydatkowania ogromnych środków, pomimo wykarczowania lasu, pozostawienia w Ostrołęce księżycowego krajobrazu na powierzchni 100 ha – bo zamiast lasu, który był w otulinie miasta, jest tam tylko żółty piasek, zrezygnowano z inwestycji? Chciałem uzyskać odpowiedź. Nie uzyskałem jej. Podczas mojej trzykrotnej wizyty w firmie też nie uzyskałem odpowiedzi. Przeciwnie, jako parlamentarzysta uzyskałem informację, że ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora nie uprawnia do uzyskania takiej odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zanim oddam głos następnemu mówcy, chciałem przekazać Wysokiej Komisji informację, że dysponujemy salą do godziny 12.00. Gorąco namawiam wszystkich kolejnych mówców, by starali się przekazywać swoje przesłanie w sposób bardziej zwięzły, tak abyśmy podczas tego posiedzenia Komisji mogli uzyskać odpowiedź. Bardzo proszę, następnym mówcą jest pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, postaram się mówić zwięźle, choć w niektórych sprawach jest o to trudno. Z wypowiedzi pana ministra wynikało, że rzeczywiście sytuacja spółki staje się trudniejsza. Z drugiej strony, pytania szczegółowe, dotyczące dysponowania środkami finansowymi, pozostały bez odpowiedzi. Odpowiedzi, które dostajemy z kancelarii prawnej, odnoszące się do naszych praw, jako posłów, mimo wszystko powinny być podpisane przez przedstawiciela spółki. Nie może w takich sytuacjach, biorąc pod uwagę nasze uprawnienia ustawowe, odpowiadać kancelaria prawna w imieniu zarządu. To jest jedna rzecz, co do której prosiłbym, aby odpowiednie reprymendy zostały udzielone. Oczekujemy, że będzie ze strony pana ministra analiza tych pytań, które padły.

Mam pytanie do pana ministra, bo pan te wszystkie rzeczy musi wiedzieć. Otóż, jeśli tak jest źle, to opinia publiczna powinna zostać została poinformowana o tym, że istniała pewna forma dobrej współpracy ENERGI z firmą AMBER GOLD, w momencie rezygnacji z finansowania filmu o Lechu Wałęsie. Według mnie finansowanie to powinno być obowiązkiem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ponieważ jest to film mający opisywać bardzo ważne sprawy z punktu widzenia historii narodowej. Nie powinno więc odbywać się to na zasadzie jakiej publicznej zbiórki pieniędzy na ten cel. Taki film powinien być finansowany przez ministerstwo kultury. Jest to film o bardzo ważnym punkcie historii naszego narodu i powinien być w jakiś sposób wspierany przez państwo. Niemniej, natychmiast spółka ENERGA przejęła finansowanie. Na ten temat też zadaliśmy pytanie, bo w końcu chodzi o 3 mln zł. Czy to jest prawda, czy nie? W związku z tym zadaję ogólne pytanie: ile w bieżącym roku spółka ENERGA SA wydała pieniędzy na różne tego typu dotacje, pomoce, wsparcie, na wszystkie sprawy, które nie są związane z jej działalnością? Ile tych pieniędzy wydała za pośrednictwem swoich spółek – córek, bo one są finansowane w prosty sposób, poprzez dokapitalizowanie przez ENERGĘ? To jedno pytanie.

Pytanie drugie. Chciałbym zapytać w związku z tym, dlaczego nie zostało wszczęte postępowanie odnośnie doprowadzenia do dużych strat pieniędzy Skarbu Państwa? To już jest kwestia, którą powinna zainteresować się Komisja i wnioskuję o to, by przeprowadziła odpowiednie postępowanie w tej sprawie. Chodzi bowiem o inwestycję, która jest przygotowywana przez 5 lat, bardzo poważną inwestycję. To nie jest inwestycja spółki, lecz inwestycja związana z realizacją strategii państwa. Jeżeli tak to się odbywa, to spółki, których właścicielem jest Skarbu Państwa, realizują tym samym strategię państwa związaną z bezpieczeństwem energetycznym. Ocenia się, że wydanych zostało ponad 200 mln zł, prawie 250 mln zł na ten cel, biorąc pod uwagę wszystkie wcześniejsze

przygotowania w tej sprawie w ramach spółki ENERGA, także zaangażowanie spółek eksperckich ze strony Skarbu Państwa.

Wszystko to powoduje, że pojawia się bardzo istotne pytanie. Pracując przy budżecie rozważamy poprawki po 2 – 3 mln zł, po 500 tys. zł, związane z różnego typu społecznymi problemami do rozwiązania, a tutaj spółka, za którą odpowiada Skarb Państwa, pośrednio także i Komisja Skarbu Państwa, lekką ręką wyrzuca ćwierć miliarda złotych w błoto mówiąc, że zatrzymuje budowę i „do widzenia z tą sprawą". – I co, przyjmujemy to normalnie do wiadomości? Gdzie jest informacja pana ministra o zmianie strategii? Gdzie jest informacja o zmianie wspólnie podejmowanych decyzji – bo tak zawsze było, chyba, że zmieniliście to – decyzji Ministra Gospodarki i Ministra Skarbu Państwa odnośnie realizacji pewnych zamierzeń gospodarczych i strategicznych, jeśli chodzi o przyszłość państwa? O poprawie bezpieczeństwa lub o dbałości o jego stan nie decyduje się z roku na rok. To są działania, które wymagają programów dziesięcio lub dwudziestoletnich. Jeśli miałyby być realnie wykonywane, to powinny być omawiane i ustalane w formule okrągłego stołu. Na ogół ustalenia były do tej pory przekazywane i bez względu na konflikty polityczne, ich realizacja była kontynuowana. Uczestniczyłem w tym, jako wiceminister gospodarki, i realizowaliśmy wiele działań rozpoczętych przez rząd SLD/PSL, które zostały podjęte ze względu na bezpieczeństwo państwa. Patrząc z takiego punktu widzenia, w tym przypadku mamy do czynienia z podjęciem decyzji przez jedną koalicję i jeden rząd. Kto więc odpowie i jakie będzie postępowanie w sprawie przyczynienia się do straty Skarbu Państwa na około 250 mln zł?

Przecież w tej sprawie, jeżeli nie pojawią się konkretne, poważne wyjaśnienia, i to bardzo poważne, bo chodzi o bardzo poważne pieniądze – niejedno województwo marzyłoby o tym, by dysponować takim środkami na inwestycje, pozostaje tylko droga do prokuratury. Tu nie można sobie pozwalać nawet na poziomie urzędników ministerstwa, władz korporacyjnych przedsiębiorstwa państwowego na nieroztropne działania, na zasadzie „bo nam się nie podoba, bo zmieniamy kierunek, no, bo jeszcze coś tam". W takich sytuacjach takie działania są po prostu niedopuszczalne. Dlatego uzyskanie tej odpowiedzi jest konieczne i zbadanie przez Komisję tego typu potencjalnej straty pieniędzy państwowych, pieniędzy Skarbu Państwa, jest niezwykle ważne. Niektóre postępowania powinny być przeprowadzone. Oczekuję, że odbędzie się to podczas debaty na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa. Nas, posłów z regionu, którego ta sprawa dotyczy, siedlecko-ostrołęckiego, musi ta sprawa interesować nie tylko dlatego, że rzecz dzieje się na naszym terenie, ale także dlatego, że to nie jest sprawa bagatelna dla całego państwa. My, jako indywidualni posłowie, nie mamy takich narzędzi, jakie posiada Komisja, dlatego zwracamy się do Komisji o zbadanie tej sprawy. Jeżeli Komisja jej nie podejmie, pozostanie nam jedynie dokonanie zgłoszenia do prokuratury. Mamy materiały wystarczające do wdrożenia postępowania. Tylko, że tu chodzi o coś ważniejszego – o przeanalizowanie, co dzieje się w resorcie skarbu państwa, w resorcie gospodarki z planami strategicznymi, gospodarczymi, z gospodarowaniem majątkiem Skarbu Państwa, jeżeli ktoś pozwala sobie na tego typu rozrzutność.

Dodam jeszcze, że w związku z tą inwestycją – o tym tu nie mówiono – rozpoczęte zostały wszystkie ustalenia, ile pieniędzy wydano na spięcie linią najwyższych napięć elektrowni Ostrołęka z elektrownią Kozienice, dla zagwarantowania dostaw energii elektrycznej, bo bardzo wiele miejscowości na terenie Polski Wschodniej ma tylko jednostronne zasilanie. Tego typu działania nie mogą być zarzucone, na zasadzie: nie wychodzi nam, mamy inne podejście do tego, firma ma inną strategie. W tej dziedzinie inwestycje firm energetycznych w Polsce są spójne i decyzje muszą zapadać także spójnie, bo chodzi o bezpieczeństwo energetyczne kraju. To nie jest tak, że chodzi tylko o interes biznesowy i własne działania firm, one realizują konkretne państwowe cele. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Szanowni państwo, sądząc po liczbie osób, które się zgłosiły, a przypuszczam, że to nie jest liczba ostateczna, obawiam się, że będziemy musieli przerwać nasze posiedzenie. Oczywiście jest świętym prawem posłów możliwość wypowiedzenia się. Proszę, teraz ma głos pan poseł Jaworski, przygotowuje się pani poseł Arent.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Niestety, sytuacja wygląda tak, że nie mogliśmy uzyskać odpowiedzi na pytania. Postaram się mówić jak najkrócej, ale jednak trochę to potrwa. Mam trzy bloki pytań do pana ministra. Pierwszy jest związany z interpelacją nr 1522, którą na początku tego roku skierowałem do Ministra Skarbu Państwa. Otrzymałem odpowiedź i w związku z tą odpowiedzią mam kilka pytań. W interpelacji, którą skierowałem do pana ministra, pytałem o kwestię wynajmu powierzchni biurowej przez koncern ENERGA SA, jak i o zaangażowanie obecnego prezesa ENERGI SA w spółkę, od której ta powierzchnia była wynajmowana. Z odpowiedzi pana ministra wynikało, że ta powierzchnia została wynajęta od innego podmiotu, niż obecnie możemy to wywnioskować z informacji zawartej na stronach internetowych. Jeżeli spojrzymy na stronę internetową spółki T-P Spółka z o. o., to widzimy, że to spółka, która wybudowała ten obiekt i wynajmuje powierzchnię. I tu jest nieścisłość. Chciałbym, aby pan minister wyjaśnił, na jakiej podstawie ta odpowiedź została udzielona?

Drugie pytanie jest dość istotne: pan minister odpowiedział twierdząco na moje pytanie dotyczące wzrostu zatrudnienia, jeśli chodzi o funkcje dyrektorskie, ale z tej odpowiedzi nie wynika, jakie wnioski zostały wyciągnięte. Czy ministerstwo wyciągnęło jakieś wnioski, czy potwierdziło, że uzasadnione jest zatrudnienie tak dużej liczby osób i czy potwierdziło, że nie ma żadnego problemu, że niektóre osoby pełniły w tym samym czasie różne funkcje w różnych spółkach, czy uznało to po prostu za normalne? W odpowiedzi pan minister poinformował, że rada nadzorcza zgłosiła wniosek o przeprowadzenie niezależnego audytu i została wybrana spółka, która miała dokonać kontroli. Z informacji uzyskanych na ten temat wynika, że ta spółka zakończyła kontrolę przed wyborami nowego zarządu. W związku z tym mam pytanie, czy możemy otrzymać dokument z kontroli przeprowadzonej przez tę niezależną spółkę i czy prawdą jest, że informacje, które zostały w nim zawarte, wskazują na wiele nieprawidłowości w związku z decyzjami zarządu koncernu ENERGA SA, dotyczących także obecnego prezesa. Jeżeli tak, to dlaczego rada nadzorcza zdecydowała się na ponowne zatrudnienie na stanowisku prezesa tej samej osoby? Czy były jakiekolwiek rozmowy, a jeśli tak, to kto z Ministerstwa Skarbu Państwa, rozmawiał z członkami rady nadzorczej, sugerując taki a nie inny wybór?

Drugi blok pytań związany jest bezpośrednio z finansami. Dostaliśmy od pana ministra odpowiedź mówiącą, że główny problem, to finanse i dlatego została wstrzymana budowa bloku energetycznego w Ostrołęce. Zgodnie z informacją zawartą na stronie Biuletynu Informacji Publicznej koncernu ENERGA SA, w dniu 24 września 2012 r. nabył on 100% udziałów spółki prawa szwedzkiego Goldcup 7889 AB z siedzibą w Sztokholmie. Obecnie już ta spółka prawdopodobnie się nazywa ENERGA Finanse AB. W związku z tym pytam pana ministra, w jakim celu ENERGA kupiła spółkę z siedzibą w Sztokholmie, czy prawdą jest, że spółka została zarejestrowana trzy miesiące wcześniej, jaki był czas działalności spółki Goldcup7889 AB? Czy wartość udziałów kupionej spółki została prawidłowo i rynkowo oszacowana? Czy kupno relatywnie nowej spółki było niezbędne dla działalności firmy i holdingu ENERGA SA? Czy znane są powiązania przepływów finansowych, związanych z kupnem spółki? Czy prawdą jest, że ENERGA SA kupiła spółkę w celu emisji obligacji europejskich? W jaki sposób mają być one zabezpieczone? Czy rada nadzorcza i Minister Skarbu Państwa wyrazili na takie działanie zgodę? Czy spowoduje to obciążenie majątku spółki stanowiącej własność wszystkich Polaków? Ile spółek Skarbu Państwa, istotnych dla bezpieczeństwa energetycznego, jest właścicielem, akcjonariuszem czy udziałowcem spółek z siedzibą za granicą? W jaki sposób, w jakiej wysokości obciążają one majątek Skarbu Państwa? Czy jest to zgodne z interesem Skarbu Państwa? Dlaczego spółka ENERGA SA, która deklaruje tak dobrą kondycję finansową, prowadzi działania mające skutkować emisją obligacji? Czy zakup spółki jest zasadny i ekonomicznie uzasadniony? Czy działania te nie narażą Skarbu Państwa, a w efekcie podatników, na straty związane z utratą korzyści finansowych i innych wpływów do instytucji państwowych oraz wpływów podatkowych, z uwagi na ulokowanie kupionej spółki poza granicami kraju? Jak ma wyglądać transfer kapitału? Czy rada nadzorcza spółki została uprzedzona o zamiarze zakupu spółki za granicą? Czy zostały uzyskane

wszystkie niezbędne zgody przed przedmiotowym transferem i na podstawie jakich dokumentów? Z tej dziedziny, to może byłoby już wszystko. O nazwiska nie będę pytał.

I trzeci blok pytań, związanych także z finansami, dotyczy sposobu i wyboru podmiotu zarządzającego Funduszu ENERGA Trading SFIO. W jaki sposób nastąpił wybór podmiotu zarządzającego funduszem? Prosiłbym o opis procesu i wyjaśnienie, czym się kierowano przy wyborze, czy te dokumenty będą dostępne dla nas, posłów? Kto był odpowiedzialny za przeprowadzenie procesu w spółce ENERGA? Jakie podmioty zaproszono do konkursu – o ile taki był – i kto odpowiedział na zaproszenie? Czy w związku ze stratami, jakie Fundusz poniósł w 2012 r. podjęto kroki zmierzające do minimalizacji ryzyka związanego z dywersyfikacją aktywów na inne podmioty zarządzające? Kto w radzie nadzorczej ENERGI jest odpowiedzialny za nadzór nad polityką inwestycyjną zarządu ENERGA SA? Czy takie działania zarządu są zgodne ze statutem spółki? – Tu mamy ponad miliard złotych, będący poza kontrolą rady nadzorczej. W jaki sposób zarząd spółki zapewnia zgodność działań inwestycyjnych Funduszu z aktualnymi celami spółki w zakresie płynności i efektywnego lokowania nadwyżek finansowych? Czy i jakie konsekwencje poniosły konkretne osoby z powodu wielomilionowych strat, które poniosła Grupa ENERGA w wyniku nietrafionych inwestycji Funduszu? Wynagrodzenia dla Union Investment TFI SA. Jaka jest formuła – chodzi mi o wysokość w procentach, i jaki sposób wyliczania wynagrodzenia dla TFI? Ze sprawozdania wynika, że jest to 0,5%. Czy prawdą jest, że nie ustalono maksymalnej wysokości opłaty w złotówkach za zarządzanie, a jeżeli tak, to dlaczego zarząd nie poniósł za to odpowiedzialności? Czy towarzystwo obciąża aktywa Funduszu opłatą za zarządzanie w przypadku, gdy Fundusz osiąga ujemne stopy zwrotu? Fundusz w półrocznych okresach sprawozdawczych przynosi dla ENERGI straty. Wiadomo z informacji prasowych, że opłaty są naliczane. Czy to prawda, że Union Investment TFI pobrało w 2010 r. od ENERGA SA wynagrodzenie za zarządzanie w wysokości 2,81 mln zł? Taka kwota wynika ze sprawozdania, prosiłbym pana ministra o potwierdzenie tego. Ile wyniosło wynagrodzenie TFI za zarządzanie Funduszem w 2011 r.? Sprawozdanie zostało opublikowane tylko za rok 2010. A za 2012 r., przynajmniej za I półrocze, jeżeli nie ma możliwości uzyskania odpowiedzi do końca listopada? Czy to prawda, że koszty operacyjne Funduszu w 2010 r. wyniosły aż 5,3 mln zł? Jest to kwota ze sprawozdania, proszę o jej potwierdzenie. Jaka jest wartość całkowitych kosztów operacyjnych, obciążających Fundusz w 2011 i od początku 2012 roku? Czy w Funduszu ENERGA Trading SFIO utworzono radę inwestorów, która zgodnie z ustawą o funduszach inwestycyjnych, kontroluje realizację celu inwestycyjnego, polityki inwestycyjnej oraz nadzoruje stosowanie ograniczeń inwestycyjnych? Jeżeli utworzono ją, to czy w jej skład wchodziły lub wchodzą osoby reprezentujące Grupę ENERGA, w tym pracownicy Grupy ENERGA? Czy wymienione osoby pobierały lub pobierają z tego tytułu wynagrodzenie? Jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Czy rada inwestorów wprowadziła ograniczenia i zalecenia dotyczące limitów inwestycyjnych, w tym zaangażowania poszczególnej kategorii instrumentów finansowych, w szczególności w papiery dłużne emitowane przez podmioty, w których Skarb Państwa nie posiada większości udziałów lub nie posiada żadnych? Czy to prawda, że Fundusz, którego zadaniem jest zarządzanie krótkoterminowymi nadwyżkami środków finansowych Grupy ENERGA, inwestował środki w dłużne papiery wartościowe, emitowane przez podmioty prywatne, w których Skarb Państwa nie jest większościowym udziałowcem? Jeżeli tak, to proszę podać listę podmiotów i kwoty zaangażowane w poszczególne podmioty na koniec każdego z okresów sprawozdawczych. Czy to prawda, iż pomimo, że celem Funduszu jest zarządzanie płynnością i lokowaniem krótkoterminowych nadwyżek finansowych Grupy ENERGA, Fundusz posiada zaangażowanie na koniec okresów sprawozdawczych w obligacjach przedsiębiorstw nienotowanych na rynku aktywów, o terminach wykupu przekraczających 1 rok w momencie ich zakupu? Jeżeli tak, to proszę podać wartość w złotówkach i udział procentowy w aktywach na koniec okresów sprawozdawczych poszczególnych podmiotów. Czy środki takie mogły być w takiej wysokości i w taki sposób lokowane bez zgody rady nadzorczej spółki? Jak wygląda faktyczny nadzór rady nadzorczej, czy też jest on jedynie iluzoryczny a nie merytoryczny? Dlaczego zarządzający funduszem narażał Grupę ENERGA, czyli Skarb Państwa, na ryzyko

kredytowe, związane z kredytowaniem działalności firm prywatnych, poprzez zakup do portfela Funduszu obligacji przedsiębiorstw prywatnych, podczas gdy celem Funduszu jest zarządzanie nadwyżkami środków pieniężnych? Narażono tym samym Fundusz, a przez to spółkę Skarbu Państwa, na wielomilionowe straty. Czy to prawda, że obligacje niektórych papierów znajdujących się w Funduszu nie zostały wykupione w terminie bądź wcale i dokonano odpisów aktualizacyjnych w ich wartość, co było powodem wielomilionowych strat Funduszu w 2012 r., podczas, gdy płynne obligacje Skarbu Państwa zyskiwały znacznie na wartości, przynosząc ponadprzeciętne stopy wzrostu inwestorom? Proszę o podanie nazwy podmiotów i wartości obligacji, które nie zostały wykupione w terminie lub odsetki od nich nie zostały wypłacone terminowo w poszczególnych okresach sprawozdawczych. Czy to prawda, że Fundusz posiadał lub posiada obligacje firm budowlanych w tym PBG SA, które znalazły się w postępowaniu upadłościowym, narażając Grupę ENERGA i Skarb Państwa na wielomilionowe straty? Czy to prawda, że Grupa ENERGA straciła prawie 40 mln zł wskutek przeszacowania wartości obligacji PBG SA w 2012 r., znajdujących się w portfelu Funduszu? Jaka jest ostateczna strata wyrażająca się w polskich złotych zrealizowana w papierach tej spółki? Jak wycenione są obecnie papiery tej spółki w stosunku do jej pierwotnej wartości? To byłoby wszystko w pierwszej turze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni panstwo, musimy liczyć się z tym, że posiedzenie nie zakończy się o 12.00. Szukamy alternatywnej sali. Mam nadzieję, że przed głosowaniami zdążymy. Bardzo proszę panią poseł Iwonę Arent, przygotowuje się pani poseł Anna Fotyga.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni panstwo, panie prezesie. Wyjątkowo zależy mi na tym, aby spółka ENERGA rozwijała się znakomicie. Zależy mi na tym, jako pracownikowi tej spółki, na urlopie bezpłatnym na czas wykonywania mandatu poselskiego.

Mam kilka pytań. Tu kolega zapytał szczegółowo o to, o co ja też chciałabym zapytać. Proszę powiedzieć konkretnie, ile pieniędzy zostało przelanych na ENERGA Trading SFIO, w jakie spółki Grupa ENERGA inwestowała, w jakich kwotach przelewała pieniądze i ile straciła, bo że straciła, to wiem? Zadałam także pytanie na piśmie, dotyczące „obchodzenia" ustawy kominowej. Pytałam o byłego wiceprezesa ENERGA SA, obecnie jednocześnie wiceprezesa zarządu ENERGA Obrót SA i dyrektora Biura Marketingu Komunikacji w ENERGA SA. Dlaczego zajmuje się takie stanowiska, aby „obchodzić" ustawę kominową? To pytanie dotyczyło też pana Marcina Szpaka. Czy prawdą jest, że pan Szpak był w zarządzie ENERGA Progaz, która również nie zbudowała żadnej elektrowni gazowej, do budowy której była powołana? Czy właśnie na przykładzie szefa rady nadzorczej nie należałoby dokonać oceny przez radę nadzorczą ENERGA SA skuteczności i przydatności umów menedżerskich, zawartych z podobnymi osobami?

Otrzymałam z kancelarii prawnej odpowiedź, w której, tak jak już koledzy mówili, zapisano, że nie mam prawa, powołując się na ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, domagać się tych wyjaśnień. To pismo nazwałabym dosadnie śmiesznie-bezczelnym, kpiącym z posłów i z wykonywania naszych obowiązków. Mam w związku z tym pytanie, w jakiej kwocie została zapłacona tej kancelarii faktura za odpowiedzi udzielone nam, posłom, na nasze zapytania? Ile pieniędzy kancelaria za to otrzymała i ile otrzymał pan profesor nadzwyczajny doktor habilitowany?

Teraz przedstawię bardziej przyziemne pytania, dotyczące funkcjonowania koncernu energetycznego ENERGA, jako firmy zajmującej się dystrybucją prądu i zaspokajaniem potrzeb mieszkańców. Zwalniani są ludzie w koncernie ENERGA, przy jednoczesnym powstawaniu spółek-córek, powstawaniu zarządów tych spółek, ich rad nadzorczych. Zwalniani są zaś technicy-energetycy. W związku z tym rachunki nie są wystawiane na czas, zawierają poważne błędy, windykacja jest opóźniona o bardzo wiele miesięcy, w niektórych przypadkach dotyczy to już lat. Jak mówiłam, rozbudowuje się administracja.

I jeszcze jedno pytanie. W 2009 r. została wynajęta spółka zewnętrzna, aby przeprowadzić konkursy na kierowników, dyrektorów w spółkach. Ile pieniędzy otrzymała za to ta firma zewnętrzna? Czy przeprowadziła konkursy? Czy wszystkie osoby, które

je wygrały, zostały powołane na stanowiska, o które konkurowały? Wiem, że jest osoba, która wygrała dwa konkursy i nie została powołana, a kierownikiem została osoba, która w ogóle nie przystępowała do konkursu. Pytam, czy po to zapłacono firmie zewnętrznej, by jednak nie spełniła tego, do czego była powołana?

Szkoda tej firmy. Zaczęłam w niej pracę w 1987 r. Ona funkcjonowała znakomicie do czasu, gdy zaczęły powstawać spółki-córki, wnuczki, prawnuczki, gdy zaczęła rozbudowywać się administracja. Osoby, które pracują w obsłudze, monterzy, którzy jeżdżą w teren, by obsługiwać mieszkańców, są zwalniani, zarabiają niewielkie pieniądze, przy utrzymywaniu kosztownych kontraktów menedżerskich osób zarządzających firmą. Jest tak, jak powiedziałam: spółka przestaje funkcjonować tam, na dole. Mówimy tu o wielkich pieniądzach, o zarządzaniu nimi, a uwierzcie mi państwo, że nastąpi upadek tej spółki, bo przyjdzie taki moment w kryzysie, że będzie mróz, nasze stare sieci zaczną się sypać i nie będzie ludzi umiejących to obsługiwać. Już dziś są w firmie osoby, które nie potrafią obsłużyć klienta. Klienci skarżą się na to. Dlatego bardzo proszę, aby zainteresować się tą spółką, co się w niej dzieje i nie myśleć tylko o dużych pieniądzach, o dużym przepływie, a o tym, co się dzieje tam, na dole, myśleć o pracownikach, którzy są zwalniani, przy jednoczesnym chwaleniu się, że spółka generuje ogromne zyski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Fotyga, przygotowuje się pan poseł Marek Suski.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę mi pozwolić na wstępie wyrazić uznanie prezydium Komisji Skarbu Państwa, Ministerstwu Skarbu Państwa i zarządowi spółki ENERGA za to, że możemy się tu spotkać. Ale to wyczerpuje pulę kurtuazji, którą chciałabym podczas tego posiedzenia wykorzystać. Jestem posłem spoza składu Komisji Skarbu Państwa i uczestniczę w posiedzeniu tej Komisji po raz drugi. Niestety, po raz drugi temat dotyczy mojego okręgu wyborczego i spraw, które są strategiczne dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Logika serii pytań, szczególnie tych, które zadał pan poseł Andrzej Jaworski, wskazuje, panie ministrze, na to, że pańskie stwierdzenie, wyrażone przed chwilą, że powodem rezygnacji z inwestycji w Ostrołęce była chęć zachowania wartości spółki ENERGA, jest nieprawdziwe. Nie jest to prawdziwy cel tego przedsięwzięcia.

Sądzę, że wielu spośród nas przede wszystkim kierowało się ideą dociekania, co takiego się zdarzyło, jakie były motywy postępowania zarządu, jak i przede wszystkim Rady Ministrów RP, w tym szczególnie konstytucyjnego Ministra Skarbu Państwa, który odpowiada za te sferę? Nie udawałam się do siedziby firmy ENERGA, bo prawdę powiedziawszy, nie chciałam testować, czy pan prezes Bieliński bardziej respektuje porządek konstytucyjny państwa, czy otoczenie biznesowe, w którym funkcjonuje. To byłoby poniżej godności posła, żeby ten test przeprowadzać. Próbuję sobie wyobrazić podobną odpowiedź, której by jakakolwiek firma w demokratycznym państwie udzieliła deputowanemu tego państwa, i to wykracza poza moje możliwości wyobrażenia sobie tego, więc na tym kończę komentarz.

A teraz proszę mi pozwolić wykorzystać instrumentarium właściwe byłemu Ministrowi Spraw Zagranicznych do przeanalizowania tej sytuacji i przekazania państwu garści refleksji na temat tego, co w gruncie rzeczy było powodem rezygnacji z tej inwestycji. Może jedno słowo konkluzji w tej pierwszej kwestii, dotyczącej wartości spółki i powodów, dla których pan minister w tym przypadku tak bardzo dba o wartość spółki, że stawia ją ponad strategiczny interes – bezpieczeństwo kraju. Rzeczywiście te kwestie, o których mówił pan poseł Andrzej Jaworski, m.in. ewentualna emisja obligacji, wydają mi się być istotnymi. I tu sytuacja budżetu państwa jest, jak sądzę, nie bez kozery w tym wszystkim.

Proszę państwa, w doktrynie polityki zagranicznej, w doktrynie zagranicznej polityki Federacji Rosyjskiej oficjalnie jest wpisane wykorzystywanie narzędzi takich, jak polityka energetyczna, w prowadzeniu polityki zagranicznej państwa. Państwo swoim działaniem wkraczacie wprost w sferę kompetencji prezydenta, premiera i ministra spraw

zagranicznych, za zgodą wszystkich trzech organów. Po śmierci śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego znacząco zmieniła się strategia bezpieczeństwa państwa. Wcześniej analizy Biura Bezpieczeństwa Narodowego zupełnie inaczej określały bezpieczeństwo państwa. Minister Spraw Zagranicznych oficjalnie poparł ideę budowy elektrowni jądrowej w Obwodzie Królewieckim, w Kaliningradzie, politykę w tym zakresie Federacji Rosyjskiej i ewentualnych inwestorów współpracujących z rządem Federacji Rosyjskiej w tej sprawie. Poprzez rezygnację z inwestycji w Ostrołęce państwo znacząco poprawiacie perspektywy inwestycji w Obwodzie Królewieckim i znacząco pogarszacie bezpieczeństwo energetyczne w obszarze Polski Północnej, które poprzednio było przedmiotem troski rządów RP, bo troskał się o to nie tylko jeden rząd, prezydent i poprzedni prezydent, czyli prof. Lech Kaczyński. I prawdę powiedziawszy, biorąc pod uwagę również bardzo wymijającą odpowiedź ministra skarbu w sprawie Ostrołęki, gdy to w istocie nie otrzymaliśmy odpowiedzi, konkluzja, którą przedstawiam, wydaje mi się bardzo prawdopodobna i bardzo uzasadniona.

Mam jedno pytanie: czy pan, panie ministrze, zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności konstytucyjnej Rady Ministrów za tego typu działania?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Marek Suski. Przygotowuje się pan poseł Małecki.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, sprawa jest niezwykle poważna. Z informacji, które mają posłowie, tworzy się obraz, do dyskutowania nad którym, nie wystarczy godzina. Myślę, że spokojnie wystarczyłoby to na obrady, na powołanie komisji śledczej, ale wy takiej komisji nie powołacie, bo przy waszej większości żadne z waszych dokonań nie mogą być oceniane przez komisje śledcze. Ale póki jeszcze możemy, to przynajmniej zadamy kilka pytań, choć nie sądzę, by uzyskane odpowiedzi były odpowiedziami prawdziwymi. Sądzę tak po tym wszystkim, co się stało, po unikaniu odpowiedzi przez wiele miesięcy i po innych doświadczeniach, gdy to na zwykłe pytania odpowiada się nam, że to jest tajemnica handlowa, albo coś jeszcze innego w tym rodzaju. Wiele się po was spodziewać nie można.

Zacznę od pytania związanego z wypowiedzią pana ministra. Chyba ministra, bo się nie przedstawił, nie znam pana ministra. Tam zmiany zachodzą tak często, że nie można za nimi nadążyć. Pan minister mówił o zmieniających się okolicznościach rynkowych. Chciałbym zapytać, jakie to są okoliczności, które się zmieniły, bo z wypowiedzi pana ministra, trochę długiej, nic nie wynikało. Było to takie mówienie, że coś się zmieniło, ale znamy tylko skutek tej zmiany, czyli odstąpienie od zaawansowanej już inwestycji, natomiast w gruncie rzeczy, odpowiedź nie nastąpiła. Jest tu wysnuta niezwykle poważna hipoteza, której prawdopodobieństwo jest bardzo duże. Jeżeli bowiem zatrzymano inwestycję – blok energetyczny w Ostrołęce, a Polskie Sieci Energetyczne budują nową linię do granic Polski, czyli połączenie transgraniczne, to takie działanie jest nieracjonalne, jeżeli nie istnieje ten plan, o którym tutaj była mowa – włączenia do naszego systemu bezpieczeństwa energetycznego kraju inwestycji zagranicznej w Kaliningradzie. To jest jedno z logicznych wyjaśnień, dlaczego jest kontynuowana inwestycja, która jeśli nie miałaby takiego uzasadnienia, powinna być również wstrzymana, tak, jak inwestycja w Ostrołęce. Ale jedną rzecz pan minister powiedział między wierszami ciekawą, że trwa poszukiwanie inwestora strategicznego do kontynuowania tej inwestycji. Tu rodzi się pytanie: jeżeli państwo mówicie, że spółce Skarbu Państwa ta inwestycja się nie opłaci, a jednocześnie poszukujecie inwestora, to poszukiwanie to jest skazane na niepowodzenie, bo który inwestor wejdzie w coś, co Skarb Państwa ocenia jako nieopłacalne? A więc powstaje pytanie, o co chodzi z tym szukaniem inwestora? Chyba, że istnieje jeszcze drugie wytłumaczenie, iż ta inwestycja zostaje zatrzymana, bo ma być swego rodzaju wkładem własnym Skarbu Państwa, pewnie wycenionym na złotówkę, bo do czego komu rozkopany plac, jako wkład do nowej inwestycji, zbudowanej w układzie prywatno-publicznym przez nową spółkę Inwestycje Polskie. Jest pytanie, czy rzeczywiście jest już jakiś inwestor, który miałby przejąć tę inwestycję, i jak w przypadku inwestycji Skarbu Państwa miałaby to być inwestycja nieopłacalna? Czy ten inwestor widzi szanse

na opłacalność takiej inwestycji? Jeżeli poszukujecie takiego inwestora, to może już ktoś jest i jest to przygotowane „pod” konkretny fundusz inwestycyjny, czy „pod” jakiegoś konkretnego człowieka? Czy ma to być inwestor katarski, czy może jakiś inny, podobny, typu pan Ałganow, czy jego zaplecze finansowe? Tutaj rodzą się takie pytania, po wyjaśnieniu pana ministra, które jeszcze bardziej zaciemniło sprawę.

Nie będę powtarzał tego wątku kalingradzkiego, ale zapytam o jeszcze jedną rzecz. Powołano spółki-córki, wnuczki itd. Tutaj wskazuje się, że jest to 51 spółek. Jest pytanie o to, w jakim celu tyle spółek zostało powołanych, jakie inwestycje te spółki wykonały, ile kosztuje łącznie ich utworzenie i utrzymanie? Jaki jest rachunek ekonomiczny powołania tylu spółek? Chyba, że chodzi o to, by było dobrze wszystkim członkom Platformy Obywatelskiej w Ostrołęce? W tych 51 spółkach można dać pracę wielu członkom. Jak wiem, w Ostrołęce Platforma Obywatelska nie jest silna, więc być może wszyscy jej członkowie tam się umieścili, chociaż podobno „czapka” tego całego układu jest gdzieś indziej – w Gdańsku. No, nie wiem, zupełnie przypadkiem jest to Gdańsk, skąd pochodzi Platforma Obywatelska.

Proszę podać cele działania tych spółek, nazwiska członków rad nadzorczych, nazwiska członków zarządów, proszę zrobić taką tabelkę, jaką dotychczas otrzymywaliśmy, z nazwiskami tych osób. I proszę tu nie mówić, że to jest jakaś tajemnica handlowa, bo to jest spółka Skarbu Państwa i Komisja Skarbu Państwa ma do tego prawo. Przez wiele lat było to kontynuowane i za naszych rządów Platforma Obywatelska się tego domagała i te informacje otrzymywała. Przepisy się nie zmieniły, więc domagamy się ujawnienia tych danych.

Kolejne pytanie dotyczące międzynarodowej działalności spółki. Czy zmieniły się cele statutowe, czy został zmieniony statut spółki? Zmiana rynkowa tu podawana jest taka, że teraz Elektrownia Ostrołęka nie będzie firmą energetyczną a firmą maklerską, bo te działania bliższe są działalności firmy maklerskiej, a nie firmy energetycznej. Czy rzeczywiście te działania zostały podjęte po dokonaniu zmian w statucie, bo dotychczas w statucie nie było działalności maklerskiej Ostrołęki? Ale może coś się pojawiło w tym czasie? W tym kontekście sobie przypominam, że 2007 r., przed wyborami, pojawiły się billboardy z napisami: „Oszustwo, korupcja, złodziejstwo, a Polakom wstyd”. No, to rzeczywiście wstyd, ale za Platformę Obywatelską. Zaczynam współczuć pani Sawickiej, że za takie grosze odpadła z tej gry, a tutaj jest gra o miliardy. Wasz lider, Grzegorz Schetyna, powiedział kiedyś, że do biznesu się idzie dla pieniędzy, a do polityki dla wielkich pieniędzy. I to jest chyba potwierdzenie tej tezy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Małecki, przygotowuje się pani poseł Szczypińska.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Dwa lata temu ENERGA kupiła od Miasta Ostrołęka OPEC – Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Oprócz umowy zawarto porozumienie. Na tym porozumieniu widnieje podpis pana prezesa Bielińskiego, pana prezesa zarządu, dyrektora generalnego pana Niedziołka, wiceprezesa, pana Piotra Mrozka i prokurenta, pana Romana Ponikowskiego. Zarówno w umowie, jak i w porozumieniu, ENERGA zobowiązała się do zainwestowania w Ostrołęce 320 mln zł po to, aby ciepło wytwarzane przy produkcji prądu było nowym źródłem ogrzewania miasta. W związku z tym przerwanie prac w Ostrołęce jest równoznaczne z zerwaniem tej umowy. Chciałbym zapytać, czy koncern ENERGA jest przygotowany na zapłacenie 320 mln zł odszkodowania Ostrołęce, jeżeli do takiej sytuacji dojdzie? Przepraszam, widzę, że pan prezes nie będzie znał mego pytania, jeśli będzie rozmawiał w trakcie jego zadawania. Powtarzam więc, kierując pytanie do pana: czy koncern ENERGA jest przygotowany na wypłacenie 320 mln zł miastu Ostrołęka? Czy te koszty zostaną wliczone w cenę prądu, jeśli zapadnie taka decyzja? A jeżeli nie – to skąd będą pochodziły środki na odszkodowanie dla Ostrołęki?

Panie ministrze, bardzo proszę pana o komentarz do tej sprawy i o jasną odpowiedź, czy pan wiedział o tym porozumieniu? Może zacytuję z niego jedno zdanie: „Kupujący i sprzedający – jako sprzedający jest podpisany prezydent Miasta Ostrołęka – niniejszym

potwierdzają, że zapis określony w stosownym artykule umowy, dotyczący gwarancji poniesienia nakładów na budowę nowego źródła ciepła na potrzeby Miasta Ostrołęka, rozumieją nakłady inwestycyjne poniesione przez kupującego na rzecz ENERGA OPEC spółka z o.o., lub ENERGA Elektrownia Ostrołęka SA lub ENERGA SA, w postaci budowy źródła ciepła, zabezpieczającego wieloletnie potrzeby miasta również z uwzględnieniem jego rozwoju, które pozwoli maksymalnie zwiększyć efektywność w zakresie wytwarzania i dostarczania ciepła dla miasta. Niniejsza interpretacja tego artykułu wiąże strony i nie jest zmianą umowy sprzedaży udziałów OPEC Spółka z o.o., zawartej w 2009 r.". Tu wyjaśnienie: spółki ENERGI działają w jednym holdingu. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania. Jednocześnie ze względu na wagę sprawy i przebieg dyskusji, chciałbym zastrzec sobie możliwość zadania uzupełniających pytań.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Szczypińska. Przygotowuje się pan poseł Naimski.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam zapytać o kwestię tzw. polityki prorodzinnej, uprawianej przez zarząd koncernu ENERGA, czyli o tworzenie spółek-córek, wnuczek itd. Chodzi mi przede wszystkim o spółkę-córkę ENERGA SA, czyli o spółkę ENERGA WIND Sp. z o. o. Otóż można przeczytać na stronie internetowej, że celem utworzenia tej spółki jest budowa elektrowni wiatrowych. To jest sprawa oczywista. Chciałam zapytać, dlaczego, pomimo wysokich kosztów zarządu, rady nadzorczej, całej obsługi pracowniczej, spółka ta nie zbudowała dotąd ani jednego wiatraka? Ta strona internetowa jest imponująca, podano na niej, że w styczniu 2011 r. powstała spółka ENERGA Elektrownie Wiatrowe i skupia kompetencje niezbędne do sprawnego prowadzenia procesów inwestycyjnych z obszaru energetyki wiatrowej. Ile do tej pory środków finansowych wydała spółka ENERGA WIND, utworzona do budowy elektrowni wiatrowej, która – przypomnę – nie wybudowała, ani jednego wiatraka? Jakie są koszty zarządu, koszty lokalu, dokumentów strategicznych? To jest ważne pytanie, ponieważ są to środki finansowe należące do nas wszystkich.

Jeszcze jedno pytanie, dotyczące elektrowni w Ostrołęce. Projekt budowy tej elektrowni otrzymał z Unii Europejskiej przydział tzw. darmowych emisji dwutlenku węgla. Od 2016 r. za każdą tonę dwutlenku węgla trzeba będzie zapłacić cenę rynkową. Według różnych opinii ekspertów, specjalistów, wynosi to od 50 do 100 euro za tonę dwutlenku węgla. Blok na przykład 1000 MW spala rocznie około 2,5 mln ton węgla, a zatem jest to emisja na poziomie około 5 mln ton dwutlenku węgla. Gdyby tak to policzyć, oznacza to dla państwa polskiego oszczędność od blisko 1 mld do 2 mld zł, które są stracone w wyniku decyzji o wstrzymaniu budowy elektrowni w Ostrołęce. Czy państwo się naprawdę nad tym zastanawiali, że tracimy tak wielkie środki tylko dlatego, że podejmujecie decyzję o wstrzymaniu budowy elektrowni w Ostrołęce? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Janusz Śniadek. Przygotowuje się pan poseł Zbigniew Konwiński.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze ja byłem „po drodze".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Przepraszam najmocniej, panie pośle, potem kolejność będzie taka, jak powiedziałem. Przepraszam jeszcze raz.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, chciałbym zacząć od pytania o strategię dla spółki ENERGA SA, strategię na najbliższy czas i strategię długofalową. Dowiedzieliśmy się z usta pana ministra, że projekt przejęcia spółki ENERGA SA przez PGE jest zatrzymany z powodu zakłócenia konkurencji.

Moje pierwsze pytanie jest takie: czy w dalszym ciągu spółka ENERGA SA jest wystawiona na sprzedaż, a jeżeli tak, to jaka jest strategia tej sprzedaży? Czy w tej strategii

sprzedaży jest zawarty element, o którym tu dyskutujemy detalicznie, mianowicie inwestycja w Ostrołęce? Jeśli podtrzymana jest ta strategia, to czy Skarb Państwa sprzedawać będzie wyłącznie spółkę, która nie ma faktycznie źródeł wytwarzania, w związku z tym sprzedaje „okienka", sprzedaje żywe pieniądze? Bo pieniądze w energetyce, to są pieniądze z „okienek", a więc z miejsc, do których przychodzimy płacić rachunki. W związku z tym spółka ENERGA jest bardzo łakomym kąskiem, bo to jest źródło pieniędzy. Jeżeli tak jest, to można się domyślać, że są w okolicy, w Polsce i poza Polską, podmioty, które zapewne będą tym zainteresowane. Czy strategia wobec spółki ENERGA uwzględnia tę sytuację? Jaki wpływ ma zmiana sytuacji ENERGA SA na strategię sektora energetycznego w Polsce? Mówię to do pana ministra, bo niewątpliwie sytuacja wokół spółki ENERGA wpływa na strategię dla sektora energetycznego, a zatem bezpośrednio wpływa na strategię bezpieczeństwa energetycznego w państwie polskim. To są pytania, że tak powiem, zasadnicze. Kieruję je konkretnie: jeżeli chodzi o strategię sektora energetycznego – do pana ministra, do rządu, a jeżeli chodzi o strategię dla spółki ENERGA SA – do pana ministra, jako właściciela i do pana prezesa, jako przedstawiciela zarządu tej spółki.

Jednocześnie chciałem zapytać bardzo konkretnie, czy prawdą jest, panie prezesie, że ENERGA rzeczywiście dysponuje ofertą zagranicznego inwestora, który deklaruje, że zbuduje ten blok energetyczny, z własnym finansowaniem, odkładając spłaty tego kredytu do momentu uruchomienia bloku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Głos ma pan poseł Janusz Śniadek, bardzo proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni panstwo, byłem jedną z tych osób, które w ośmioosobowej grupie udały się na początku października do ENERGI, liczących na to, że spotkają się z panem Bielińskim. Niestety, rozmawialismy siedząc piętro niżej, przez posłańca. Trwało to prawie trzy godziny. Skierowałem na piśmie pytanie, na które uzyskałem „kwit", który absolutnie nie jest odpowiedzią. Uzyskałem wyjaśnienie, że ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora nie jest podstawą do zadawania takich pytań, a w każdym razie, do liczenia na to, że uzyskam odpowiedź. Zapytałem, wśród licznych pytań, przedstawianych przez koleżanki i kolegów, o inną elektrownię – widmo. Z całą pewnością kwestia elektrowni w Ostrołęce jest bardzo ważna, ale nie jedyna. Zapytałem o elektrownię gazową, którą ENERGA zapowiadała, że zbuduje w Grudziądzu. Zawarto porozumienie z Irlandzką Grupą Energetyczną ESB International. W tej chwili to wszystko stoi pod wielkim znakiem zapytania. Co prawda pan prezes Bieliński gdzieś publicznie powtarzał, że ENERGA nie odstąpiła jeszcze od zamiaru realizowania tej inwestycji, jednak w gruncie rzeczy nikt nic nie wie.

Z tego wszystkiego, co już tutaj dziś padło, ewidentnie wynika, że sprawy tych inwestycji, kwestia działań spółki ENERGA, to nie są tylko sprawy biznesowe tej pojedynczej spółki, lecz to jest również sprawa polityki państwa, bezpieczeństwa energetycznego państwa. Jest to sprawa zupełnie fundamentalna również dla rządu. W związku z tym mam pytanie, które zawrzemy, oczywiście, w tym dezyderacie kierowanym do premiera, ponieważ sprawa dotyczy, naszym zdaniem, w sposób najpoważniejszy kwestii bezpieczeństwa energetycznego państwa. Otóż, czy wobec tych zdarzeń, tolerowania tej sytuacji, działań, jakich dopuszcza się zarząd spółki, wobec wydawania publicznych pieniędzy na opłacanie kancelarii, które snują żałosne wywody o tym, że ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora jest bez sensu, czy Ministerstwo Skarbu Pastwa zachowało zdolność do wykonywania swoich ustawowych obowiązków nadzoru właścicielskiego? Bo to wszystko, co się dzieje, dzieje się za przyzwoleniem ministerstwa skarbu. Czy w tej sytuacji w ogóle bezpieczeństwo energetyczne państwa nie jest zagrożone? To jest fundamentalne pytanie, kierowane również do tej Komisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, to był, póki co, ostatni głos. Jeżeli nie będzie innych mówców – pan poseł Zubowski jest ostatni, to może rzeczywiście zdążymy przed 12.00, z czego wszyscy byśmy się cieszyli chociażby w kontekście głosowań budżetowych, które są na dziś zapla-

nowane? Czy ktoś jeszcze, poza panem posłem, chce zabrać głos? Nie widzę, zatem zamykam dyskusję i poproszę o wypowiedź pana ministra. To już później, rozumiem, że państwo to zgłosicie po wypowiedziach, jako wniosek formalny? Tak? Pan poseł Zubowski, ostatni mówca. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Mam jedną uwagę do przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa, pana Tamborskiego – pańska wypowiedź, to było w zasadzie przeczytanie materiału, który otrzymali posłowie. Myślę, że wypadałoby powiedzieć coś więcej, niż to, co każdy mógł sobie przeczytać przed posiedzeniem Komisji, a w zasadzie pan, wypowiadając się na temat sytuacji spółki, dosłownie czytał tekst, który otrzymali posłowie. Mam pytanie do pana prezesa. Ponieważ nie byłem jednym z tych parlamentarzystów, którzy zabiegali o uzyskanie informacji o tym, co się dzieje w spółce, nie otrzymałem pisma. Prosiłbym, aby wytłumaczył mi pan, jako parlamentarzyście, jako członkowi Komisji Skarbu Państwa, dlaczego nie mam prawa pytać o to, co się dzieje w spółce zarządzanej przez Ministerstwo Skarbu Państwa, w spółce, w moim rozumieniu, dla Skarbu Państwa i dla spraw związanych z energetyką państwa, strategicznej? Prosiłbym tutaj o uzasadnienie. Ja nie znam tej opinii kancelarii, może pan będzie w stanie wytłumaczyć to mnie, jak i innym parlamentarzystom, udzielić odpowiedzi na pewne pytania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. To był ostatni mówca. Bardzo proszę, panie ministrze, panie prezesie, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Postaram się odpowiedzieć na zadane pytania. Część z nich dotyczy bieżącego zarządzania spółką, a część pewnie dotyczy kwestii objętych tajemnicą handlową. Ocenę tej sytuacji pozostawiam panu prezesowi. Może zacznijmy od naszej strategii, jeśli chodzi o kwestie własnościowe. Strategia rządowa dla sektora energetycznego, która opisuje to, co będzie, co powinno się dziać, z czterema największymi spółkami energetycznymi w naszym kraju -PGE, TAURON, ENEA i ENERGA zakłada, że dwie z tych spółek mają pozostać pod kontrolą Skarbu Państwa. Myślę tu o spółkach PGE i TAURON. Obydwie spółki są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. W przypadku PGE musimy sobie pozostawić pakiet 50% akcji, w przypadku TAURONU – 25%, natomiast w obydwu przypadkach te pakiety akcji gwarantują nam zachowanie władztwa korporacyjnego nad spółką. W przypadku dwóch pozostałych spółek – ENEA i ENERGA, aktualnie obowiązująca strategia rządowa przewiduje całkowitą prywatyzację tych spółek. ENEA dzisiaj jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, Skarb Państwa jest w posiadaniu 51% akcji. W przypadku ENERGI Skarb Państwa dysponuje 85% akcji. To nie jest tak, że w tej spółce Skarb Państwa jest jedynym udziałowcem, są również inni udziałowcy i ich prawa trzeba brać pod uwagę.

Może od razu odpowiem na pytanie dotyczące ENERGI, bo to jest związane ze strategią sprzedaży. ENERGA jest przeznaczona do prywatyzacji. Transakcja, która była realizowana, poszukiwano inwestora i PGE wygrało tę historyczną już, z dzisiejszego punktu widzenia, procedurę. Jednak Urząd Antymonopolowy zablokował tę transakcję, widząc w niej ryzyko naruszenia równowagi rynkowej. Obecnie plany Ministerstwa Skarbu Państwa są takie, że skłaniamy się w stronę wprowadzenia ENERGI na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. Nie przewidujemy w tej transakcji sprzedaży większościowego pakietu, aby każda opcja przyszłej prywatyzacji była otwarta. Nie przewidujemy utraty kontroli nad tą spółką w najbliższym czasie, czyli do końca roku 2013. Program prywatyzacji mówi na razie o roku 2013.

Obecnie w Ministerstwie Skarbu Państwa prowadzimy analizy, które dotyczą wszystkich projektów inwestycyjnych, które są planowane, realizowane w całym naszym sektorze energetycznym. Bierzemy pod uwagę to, co planują nasze spółki, czyli te, w których Skarb Państwa ma istotny udział. Bierzemy w tych analizach pod uwagę plany podmiotów, które już nie są w kontroli Skarbu Państwa. Analizy te mają na celu doprowadzenie do zbudowania programu, odpowiedzenia sobie na pytanie, które z tych projektów są najbardziej efektywne z wielu punktów widzenia, w tym również z punktu widzenia

efektywności finansowej. Stoimy obecnie przed potrzebą modernizacji polskiego sektora energetycznego i ta modernizacja ma dotyczyć dwóch aspektów. Po pierwsze, część naszych mocy generujących energię, to są najnowsze technologie, spełniające najwyższe wymogi, natomiast większość, to są generatory budowane jeszcze za czasów sekretarzowania Władysława Gomółki. Są to instalacje, urządzenia, które wymagają już w zasadzie odbudowy. Z jednej strony, jest potrzeba modernizowania sektora, z drugiej strony, Polska musi zmienić swój mix energetyczny. Dzisiaj 95% energii generowanej w naszym kraju, to energia związana z wykorzystaniem węgla brunatnego, węgla energetycznego. Musimy ten mix zmieniać. Dlatego te nasze analizy mają na celu z jednej strony, dostosowanie tego mixu w najbliższym czasie do naszych założeń, zaś z drugiej strony, to kwestia efektywności finansowej. Rozważamy również zmiany, dostosowanie naszych planów związanych z prywatyzacją tak, aby przekształcenia własnościowe wspomogły potencjalnie realizację podstawowego celu, którym jest modernizacja polskiej energetyki. Tak, że w tej chwili, poza założeniem, że ENERGA będzie wprowadzona na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie – jeszcze raz podkreślam, że chodzi o pakiet mniejszościowy, nie przewidujemy istotnych zmian własnościowych w tym sektorze.

Odnosząc się do zarzutu, czy pytania, a większość tych pytań, to były w zasadzie zarzuty, dotyczące sytuacji ENERGI i rezygnacji w tym kontekście z realizacji budowy Ostrołęki C, chciałem zwrócić uwagę na to, że ENERGA jest w dobrej formie, że jest to jedna z najlepszych, najbardziej efektywnych spółek energetycznych w naszym kraju. Jest specyficzna, bo jeżeli chodzi o mix biznesowy, który ENERGA sobą reprezentuje, to w największym stopniu są to „okienka", o których mówił pan poseł, czyli to jest kwestia dystrybucji, a w najmniejszym stopniu, biorąc pod uwagę nasze wszystkie firmy energetyczne, to jest kwestia generacji. ENERGA, to jest też firma – i to jest element strategii, o której pan prezes więcej powie – która ma mieć największy udział w generacji pochodzącej ze źródeł odnawialnych. W tej strategii widzimy źródło sukcesu ENERGI. Podjęcie decyzji o tym, aby wstrzymać inwestycję, która jak się dziś mówi, finansowo nie rokuje i z finansowego punktu widzenia może przynieść w przyszłości spółce stratę, nie kłoci się, a jest nawet wręcz przeciwnie, z aktualną sytuacją finansową spółki i z tym, czego spodziewamy się w przyszłym roku. Mówiłem wcześniej, o tych zmieniających się okolicznościach, o tym, co dzieje się w tej chwili. Cena energii spada, spada również zapotrzebowanie na energię, tzn. najpierw spada zapotrzebowanie na energię, a potem spada cena energii. W związku z tym te podstawowe parametry finansowe i założenia dotyczące tego konkretnego projektu się zmieniają. To, co kiedyś, zgodnie z analizami, wyglądało na rentowne, dzisiaj, w obecnej ocenie zarządu, ten walor utraciło. W związku z tym można by powiedzieć, że w pewnym sensie rozrzutnością byłoby kontynuowanie tej nierentownej inwestycji – mówimy tu o wydatkowaniu 6 mld zł. Czyli na jednej szali mamy 6 mld zł, a na drugiej – i tu padały różne kwoty, my z panem prezesem mówimy, że jak na razie, chodzi o kwotę, oczywiście istotną – 165 mln zł. Natomiast, jak rozumiem, może ta kwota ulec zmniejszeniu, ponieważ spółka renegocjuje szereg umów. Jeszcze raz chciałem podkreślić, że ten projekt jest obecnie zawieszony, spółka rozważa alternatywy w postaci pozyskania inwestora czy koinwestora, lub budowania tam elektrociepłowni opartej na gazie. Jak wiemy, jeśli chodzi o kogenerację, to efektywność tego typu projektów jest zupełnie inna, niż generacji tylko jednego rodzaju.

Jak ENERGA działa? Powiem o doświadczeniu prywatnym. Korzystam z dwóch spółek, które dostarczają prądu i przyznam, że ENERGA była pierwszą, która odcięła prąd w moim mieszkaniu w momencie, gdy opóźniałem się opłaceniem rachunku, tak, że mam nadzieję, że wątpliwości, i obawy pani poseł, związane z tym, że ENERGA…

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem, niezrozumiała.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani poseł, proszę nie przerywać, głos ma pan minister, zamknąłem dyskusję.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Mam wrażenie, że ENERGA się jeszcze nie kończy. Jeżeli chodzi o kwestię konkretnych pytań, związanych z sytuacją spółki, to mam nadzieję, że pan prezes mnie tutaj wes-

prze. Było tu pytanie związane z analizą aktualnej sytuacji spółki. Prawdą jest, że rating spółki jest dziś wysoki. Paradoks sytuacji polega na tym, że jednym z powodów utrzymania tego ratingu na wysokim poziomie, było wstrzymanie projektu Ostrołęka. Możemy się śmiać, panie pośle, ale tak jest z finansowego punktu widzenia osoby będącej w radzie nadzorczej. Jedno z pytań, które agencja ratingowa zadała, było związane z ryzykiem kontynuowania nierentownego, również w ich ocenie, projektu. Pozwolę sobie zatrzymać się przy pytaniach, na które my możemy odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o kwestię komunikacji spółki z posłami, to przyznam, że Ministerstwo Skarbu Państwa stara się na bieżąco odpowiadać na wszelkie pytania i interpelacje. Jak rozumiem, zarząd spółki proponował spotkanie, padła nawet propozycja konkretnej jego daty i godzimy. Rozumiem, że to była propozycja, panie pośle, można próbować uzgodnić ten termin. My staramy się być otwarci i na pewno zwrócimy na to uwagę. Zarząd spółki też będzie otwarty na kontakty z państwem. Chodzi o to, by uzgadniać te terminy i spotykać się w czasie, który jest dogodny dla państwa, dla zarządu i dla rady nadzorczej – bo jak rozumiem, taka propozycja ze strony rady również została zasygnalizowana. Jest ze mną przedstawiciel rady nadzorczej.

Jeżeli chodzi o kwestię spółki szwedzkiej i emocji w sprawie obligacji, to trzeba powiedzieć, że finansowanie się długiem jest naturalnym sposobem działalności spółki w zakresie operacyjnym, jak również inwestycyjnym. Jak rozumiem, spółka szwedzka została powołana, czy kupiona po to, by przeprowadzić transakcję obligacji na rynku europejskim i jest to swego rodzaju standardowa procedura stosowana przez spółki emitujące obligacje na tym rynku. Jak rozumiem, to spółka, w której Skarb Państwa nie ma majątku. Jest to spółka, za pośrednictwem której spółka ENERGA będzie emitowała obligacje na rynku europejskim. Będą one gwarantowane przez ENERGĘ.

Jeżeli chodzi o zobowiązania spółki ENERGA, to są to jej zobowiązania i w związku z tym nie ma bezpośredniego przełożenia na dług publiczny. Mówimy tu o Kodeksie spółek handlowych, gdzie te kwestie jasno są uregulowane.

Było tu mnóstwo pytań dotyczących bieżącego funkcjonowania spółki. W międzyczasie przeanalizuję je pod kątem tych, które dotyczą nas, dobrze?

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie o charakterze formalnym.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Wniosek formalny? Jeżeli tak, to proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie, panie przewodniczący, do pana. Jak pan zamierza prowadzić dalszą część posiedzenia Komisji? Czy przed głosowaniami będziemy jeszcze dyskutowali na temat ewentualnego spointowania dezyderatem, czy też zamierza pan prowadzić drugą część dyskusji w innej sali, już po głosowaniach? Jak to będzie wyglądało? Pytań padło tak dużo, że nie chciałbym znaleźć się w sytuacji, że panstwo nawet nie zdążą odpowiedzieć na pytania, a już nie będzie czasu na dalsze prowadzenie posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Mamy kłopot ze znalezieniem wolnej sali na obrady, jako że posiedzenie zwołano w szczególnym trybie. Jutro mamy kolejne posiedzenie w trybie art. 152. Bardzo ucieszyłbym się, gdyby udało nam się zakończyć to posiedzenie do godziny 12.00. Myślę, że przy tej ilości pytań, które padły, właściwe byłoby, aby pan minister i pan prezes odpowiedzieli na nie na piśmie. Natomiast, jeśli państwo macie propozycję dezyderatu, to ja mogę nawet w tej chwili poddać pod głosowanie to, czy Komisja chce spointować posiedzenie dezyderatem. Jeśli tak, no to później będzie rozpatrywany projekt dezyderatu. Jeżeli pan przedstawia taki wniosek, to ja mogę takie głosowanie w tej chwili przeprowadzić.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

No właśnie, z uwagi na to, że nie jestem członkiem Komisji Skarbu Państwa, miałbym prośbę. Sądzę, że istotniejsze, z punktu widzenia Komisji, jest spointowanie obrad dezyderatem, niż przerwanie posiedzenia w trakcie udzielania odpowiedzi na pytania, których, jak pan zauważył, było mnóstwo. Nie chodzi nam o to, aby zdawkowo odpowie-

dziano nam na te pytania, dlatego uważam, że idealnym rozwiązaniem byłoby, gdybyśmy otrzymali odpowiedzi na piśmie. Przecież wszystkie one zostały zapisane w protokole i nagrane, więc one nam nie umkną, prawda?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, jeżeli jest konsens Wysokiej Komisji w tej materii, to poddam pod głosowanie wniosek, czy Komisja chce spointować dzisiejsze posiedzenie dezyderatem. W zależności od wyniku, będziemy dyskutować nad propozycją dezyderatu, albo nie. Jeżeli chodzi o pytania, to tak, jak powiedział pan poseł Czartoryski, wszystko jest zaprotokołowane i będziemy prosili pana ministra i pana prezesa, aby odpowiedzieli na piśmie. Jest konsens? Jest.

Zatem poddaję pod głosowanie wniosek. Kto z państwa jest za tym, aby dzisiejsze posiedzenie zostało spointowane dezyderatem? Głosują, oczywiście, członkowie Komisji. Kto jest za? (5) Kto jest przeciw? (12). Kto się wstrzymał? (0). Dziękuję bardzo.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślicie, że się historia nie odwróci, że zawsze będziecie rządzić?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, jeżeli jest konsens, co do tego, żeby…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tylko pan przewodniczący powiedział, że dłużej nie mamy sali do dyspozycji. To był swego rodzaju szantaż, że jak nie skrócimy posiedzenia i teraz nie będzie głosowania, to jutro nie będziemy o tym mówić w ogóle, bo jutro jest kolejne posiedzenie. Nas interesują odpowiedzi. Nie dosyć, że mówicie, że czas się kończy i nie możemy dalej obradować, to jeszcze później pan bezczelnie mówi, że nas nie interesują odpowiedzi.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, chciałem zapytać o wynik głosowania.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest bezczelność w prowadzeniu obrad w taki sposób.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie pośle, padło pytanie pana posła Czartoryskiego o wynik głosowania. Bardzo proszę o przedstawienie wyniku.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, chciałbym zapytać, bo wszystko bardzo szybko się potoczyło: czy mam rozumieć – a chciałbym mieć jasność, co do tego, co się teraz wydarzyło, że pan przewodniczący zapytał Komisję tylko i wyłącznie o to, czy zechce spointować obrady dezyderatem?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Tak, bo gdyby Komisja chciała, to wtedy byśmy głosowali nad propozycją dezyderatu.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

I Komisja, nawet bez poznania treści dezyderatu, już przegłosowała to, że nie chce poznać tej treści i nie chce w ogóle spointować tego posiedzenia?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Tak. Tak Komisja zadecydowała.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ach, rozumiem. Dziękuję panu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, jeżeli jest konsens… Pan poseł Godson, proszę.

Poseł John Abraham Godson (PO):

Może spróbuję wytłumaczyć panu posłowi, co zrobiła Komisja?

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:
Wypowiedź poza mikrofonem

Poseł John Abraham Godson (PO):
Przepraszam, mogę dokończyć?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Pan poseł Godson ma głos.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:
To już zostało wytłumaczone.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Przepraszam, pan poseł Godson ma głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
My również dziękujemy, panie pośle.

Poseł John Abraham Godson (PO):
Państwo prosili o odpowiedzi na piśmie i państwo otrzymają odpowiedzi na piśmie, to jest wystarczające. Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):
Polakom wstyd za Platformę. Mafia wam może pozazdrościć. Dziękuję, do widzenia.

Poseł Maciej Małecki (PiS):
Ale, panie przewodniczący, moje pytanie? Może odpowiedź być na piśmie, ale chciałem je zadać.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Za chwilę do tego wrócimy, pozwólmy państwu opuścić salę, bo jest spora grupa posłów spoza składu Komisji, którzy chcą wyjść. Aby uniknąć zamieszania, poczekajmy krótką chwilę. Bardzo proszę, panie pośle Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS):
Panie ministrze, zostało parę minut, ale myślę, że w tym czasie zdoła pan odpowiedzieć na temat zakupu przez ENERGĘ ostrołęckiego OPEC? Czy pan o tym wiedział? Jak pan widzi dalsze możliwości rozwoju tej sytuacji? Czy ten zakup był konsultowany z ministerstwem? Czy wiedział pan o tym, że przerwanie pracy w Ostrołęce grozi koniecznością zapłaty 320 mln zł na rzecz Ostrołęki, i o tym, że ENERGA obiecała w umowie i w porozumieniu i to jest jednym z warunków, żeby ciepło powstałe przy produkcji prądu wykorzystać do ogrzewania miasta?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Dziękuję bardzo. Pani poseł Fatyga ostatni głos, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, szanowni państwo, chciałam zgłosić jedną uwagę dotyczącą sprawnej windykacji należności przez ENERGĘ. Jestem posłem, który zwrócił się do prezydenta Gdańska, w którego orbicie wpływów, jak rozumiem, również ta firma funkcjonuje, o przydzielenie mi stosownego, zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, lokalu na biuro poselskie. W ciągu roku od pierwszego mego pisma nie uzyskałam żadnej odpowiedzi. Aby wykonywać ten mandat, musiałam poszukać pomieszczenia na biuro poselskie na wolnym rynku. Mimo, że płacę czynsz za to biuro z punktualnością zegarka szwajcarskiego, dwa razy zdarzyło się, że firma ENERGA założyła mi plomby na licznik i musiałam w zasadzie zaprzestać działalności poselskiej. Rozumiem, że to było jakieś nieporozumienie na linii z właścicielem, były jakieś problemy bankowe. I o ile rzeczywiście bardzo szybko ENERGA działała, to pomimo mojej osobistej interwencji, że to jest biuro poselskie, że należności były płacone i że jest jakieś nieporozumienie – i tak było rzeczywi-

ście, przywrócenie stanu pierwotnego trwało znacznie dłużej i było to znacznie bardziej skomplikowane, niż te pierwotne działania. Liczę więc, że po tym posiedzeniu nie będę miała jeszcze przed świętami podobnej historii po raz trzeci.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. To nie było pytanie, tylko wyrażenie nadziei. Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie pana posła Małeckiego i zamykam posiedzenie.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Panie przewodniczący, odpowiemy na pytania, które padły, oczywiście na piśmie. Poproszę pana prezesa o odpowiedzi na bardzo konkretne pytania. Ja w tej chwili tego nie wiem, muszę przejrzeć dokumenty i sprawdzić, czy ta transakcja była zatwierdzana przez radę nadzorczą i w związku z tym, czy my, poprzez naszych przedstawicieli, mieliśmy szansę, możliwość i obowiązek zatwierdzenia tej transakcji. Sprawdzę to i odpowiem panu posłowi.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Moje pytanie dotyczyło też tego, czy przed posiedzeniem tej Komisji, pan wiedział o tym, że taka groźba jest, i że ENERGA przerwała pracę? To nie jest tylko tych sto sześćdziesiąt parę milionów złotych, o których pan mówił, ale trzysta dwadzieścia milionów złotych, które obiecano zainwestować w Ostrołęce. Myślę, że potrafi pan powiedzieć, czy wiedział pan o tym, czy nie?

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Jeżeli chodzi o konkretny efekt tej sytuacji, to pan prezes Bieliński jest najlepszą osobą do udzielenia odpowiedzi.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze, ja pytam Ministra Skarbu Państwa, czy pan ma wiedzę, że podległa panu spółka – ENERGA, przerywając pracę w Ostrołęce, naraziła Skarb Państwa na wydatek 320 mln zł? Może pan powiedzieć: tak, albo nie. Nie oczekuję odpowiedzi od prezesa. Wiem, że prezes o tym wie, bo jest tu podpisany. Chcę wiedzieć, czy minister skarbu wie, co robi prezes mu podległy?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Z tego, co wiem, te zobowiązania są realizowane, w związku z tym, nie ma takiego ryzyka, żeby ENERGA poniosła z tego tytułu jakieś ekstra zobowiązania finansowe. O szczegółach, myślę, że powie pan prezes. Umowa o wartości 320 mln zł jest duża. To jest umowa, którą spółka zawiera w zasadzie w ramach swego normalnego zarządu, tak, że z tego, co wiem w tej chwili, ENERGA realizuje swoje zobowiązania wobec Ostrołęki.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym kończę, zamykam posiedzenie. Przypominam Wysokiej Komisji o potrzebie składania wniosków do planu pracy Wysokiej Komisji na najbliższe półrocze. Widzimy się jutro, na kolejnym posiedzeniu, wspólnie z Komisją Kontroli Państwowej. To posiedzenie również jest zwołane w trybie art. 152, na wniosek grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję.